

Bezczynne niskopodłogowce czekają na naprawy

Marek Jaszczyski

marek.jaszczyski@polskapress.pl



Szczecin

Czy jest aż tak źle, że z powodu błahych usterek na linii nie wyjeżdżają najwygodniejsze wagony? Spółka „Tramwaje Szczecińskie” odpiera zarzuty.

Nasz czytelnik w liście do redakcji poinformował o tym, że z linii wycofano kilka sztuk swingów, czyli jednych z najnowszych wagonów jakimi dysponuje nasz przewoźnik. Przypomnijmy, że swingi z pierwszej dostawy zadebiutowały 13 listopada 2010 roku na terenie zajezdni Pogodno. To niskopodłogowy, pięcioczęłonowy tramwaj przegubowy. Początkowo było to sześć wagonów, a od 2013 roku TS wzbogaciły się o kolejne 22 sztuki tych pojazdów. Czytelnik uważa, że sytuacja jest katastrofalna.

- Wagony potrafią stać za takie małe usterki jak brak gu-

zika do otwierania drzwi przez pasażera, bo po prostu nie ma takiego na magazynie. Wielkim problemem jest właśnie fakt, że nie zamawia się części na bieżąco - informuje nasz czytelnik. - Przykład? Wagon nr 601 (to akurat moderus beta - przyp. red.) stoi od dwóch miesięcy za brak pantografu bo został zabrany do innego wagonu. Czasami na zajezdni jest tak źle, że motorniczowie po prostu siedzą na sali, bo nie ma dla nich wagonów do wyjazdu.

Siedem tramwajów to norma

Przedstawicielka przewoźowej spółki tłumaczy, że wagony tramwajowe są narażone za różne sytuacje, które wyłączają je z ruchu.

- Nie jest to niecodzienne, a sytuacja która ma w tej chwili miejsce nie odbiega od normy. Aktualnie w naprawie na Zajezdni Pogodno jest siedem wagonów tramwajowych typu 120NaS, czyli swingów - mówi Hanna Pieczyńska, rzecznik prasowy „Tramwaje Szczecińskie” Sp. z o.o.

Dwa wagony są w trakcie wymiany części eksploatacyjnych na wózkach tramwajowych, jeden wagon w trakcie naprawy pokolizyjnej, kolejny stoi po wykolejeniu. Kolejne dwa swingi są w trakcie naprawy klimatyzacji, a jeden oczekuje na powrót rejestratora jazdy z serwisu i dodatkowo na dostawę przycisków drzwi.

Poszczególne wagony będą w najbliższych dniach i tygodniach, w zależności od rodzaju awarii, wracają na linie.

- Poszczególne wagony będą w najbliższych dniach i tygodniach, w zależności od rodzaju awarii, wracają na linie - zapewnia Hanna Pieczyńska. - Wszystkie potrzebne części zamawiane są bieżąco, a w przypadku napraw planowanych, z odpowiednim wyprzedzeniem. Niestety niektóre po-

dzespoły charakteryzują się długim czasem dostawy tj. przyciski drzwi, które zostały zamówione w styczniu, a planowana przez producenta dostawa jest wyznaczona na koniec września. Pojazd „z przyciskami” był w trakcie planowanej wymiany części eksploatacyjnych na wózkach tramwajowych, teraz jeszcze oczekuje na powrót rejestratora jazdy z serwisu. To główne przyczyny wyłączenia go z eksploatacji.

To nie jest dawca części

Przedstawicielka spółki wyjaśnia, że wagon nr 601 nie oczekuje na pantograf, ani też nie został dawcą dla innego wagonu.

- Z wagonu 601 zgodnie z planem zostały zdemontowane oraz wysłane do remontu przekładnie napędowe, których powrót zgodnie z umową ustalony jest na październik - mówi pani rzecznik. - Nie zdarzyła się sytuacja, w której motorniczowie mieliby oczekiwać na sprawny wagon do wyjazdu.

©©